

niedziela, 21.11.2021

XXXIV Niedziela zwykła - Niedziela Jezusa Króla Wszechświata

Panie Jezu, wiem, że to Ty mnie tu przyprowadziłeś.

Wiem, że w Duchu Świętym natchnąłeś mnie do wielu przemyśleń i do wielu pomysłów.

Przecież sam bym nie wymyślił tego krzyża, że on tutaj ma wisieć.

Przecież Rafał - skąd miał wiedzieć, jaki ma być duży, żeby pasował do wnętrza?

To Ty dałeś mi ludzi, którzy przemienili tę Kaplicę, żeby tak dzisiaj wyglądała. To Ty uzdrowiłeś Marka, żeby ją w trzy dni wymalował.

To Ty Panie Jezu przyprowadziłeś ludzi, którzy pomogli mi posprzątać wiszący w powietrzu pył. To Ty przysłałeś ludzi, żeby zaopiekowali się plebanią.

To Ty jeszcze dałeś siły Ewelinie, żeby uszyła ten nowy obrus na rekolekcje. Jak Ty to zrobiłeś, że na drodze postawiłeś mi to drzewko? Dokładnie miało takie być, które miało pokazywać iskry Ducha Świętego spływające na nas.

A jak połączyłeś „Rozpal wiarę” z płonącym krzewem? To już w ogóle nie wiem.

Za Mocnych w Duchu Ci nie będę dziękował, bo Ty im sam pobłogosławił.

Ja Tobie dziękuję, że pobłogosławiłeś mnie tymi ludźmi - tymi, których mam teraz za plecami.

Tymi, którzy nie tylko, że przyszli na Mszę, ale mieli potrzebę czegoś więcej. Że poruszyłeś każdego, a zwłaszcza tego, który powrócił do tej wspólnoty Kościoła.

Za Nich Ci dziękuję. Za to, że chcieli, że chcą, że tworzą, żyją, modlą się, wyciągają ręce, no i nareszcie śpiewają.

Dziękuję Ci Panie Jezu za dzisiejszy wieczór. Było nie było, to Ty czynisz cuda, zresztą Ty jesteś Królem w centrum świata naszego.

Chcę Ci oddać cześć i chwałę, za każdą łzę, poruszone serce, za to, że tak pięknie w tej nowej monstrancji do nas przemawiasz.

Dziękuję Ci Panie Jezu za każde dobre słowo.

Dziękuję Ci Panie Jezu za każdą drobinę piasku, która skrzypi pod butami, bo ona nam mówi o tym, że my tu ŻYJEMY na Przylesiu.

Amen.

Nie wiem, kto mi kiedyś to powiedział, ale mówiono mi chyba w seminarium: jaka jest różnica między piekłem, a niebem?

W piekle stoi jedna, duża, piękna miska kaszy, a wokół są diabły i uderzają się takimi dużymi łyżkami po łbach, po łyżkach, i jeden drugiemu nie pozwala się najeść, robią wszystko, żeby tamten nawet miski nie dotknął, tylko żeby mu ślina ciekła, żeby był głodny, zdenerwowany, zły, i za każdym razem, jak ktoś chce, dostaje w łeb.

A na czym polega niebo? Jest jedna piękna miska, a jeden drugiego karmi. Nie myśli w ogóle o sobie, tylko o innych. Dlatego Kochani Moi,

Mocni w Duchu, kupiliście taką łyżkę. Żeby Wam podziękować, że pokazaliście nam niebo, że są dla nas, nie dla siebie, tylko dla Pana Jezusa, a jak nie dla Niego - to dla nas.

Dlatego nas nakarmiliście Panem Jezusem i Duchem Świętym - za co z całego serca Wam dziękujemy.

Tak przemyślałem sprawę, żeby na małżeństwo - jedna łyżka, co by jedno drugiego na zmianę karmiło, bo jakby były dwie, to mogliby się lekko potłuc..., więc dlatego przekażcie tym wszystkim, których tutaj nie ma - tak mnie Duch Święty natchnął.

Więc jak będziecie w domu jedli tymi łyżkami, to pamiętajcie o Przylesiu, o Starogardzie i o nas. No i co? Przyjeżdżajcie!

Amen.

Podziękowanie to wypowiedziałem we wtorek po zakończeniu rekolekcji prowadzonych przez „Mocni w Duchu”.